

Częste uprzedzenie wobec modlitwy kontemplacyjnej wiąże się z jej stosunkiem do Pisma Świętego. Zastrzeżenie pochodzi przeważnie od osób i grup, które potrafią sobie wyobrazić poważną modlitwę jedynie jako rozważanie Pisma. Krytyka głosi: kto modli się kontemplacyjnie, ten zaniedbuje Biblię.

Ta książka (*Rekolekcje kontemplatywne*) i jej sposób modlitwy wypływają całkowicie z Objawienia i są w nim umiejscowione. Co mogłoby być bardziej chrześcijańskie od stałego przebywania z pełną uwagą przy zmartwychwstałym Chrystusie? Nie tylko przy Jego słowach, ale i przy Nim samym. Do tego prowadzi nas Pismo Święte. Jest ono fundamentem i tworzy atmosferę kontemplacji. Poza miłością bliźniego nie potrafię zalecić niczego pożyteczniejszego i ważniejszego dla przygotowania i wsparcia modlitwy kontemplacyjnej niż zagłębianie się w Piśmie Świętym.

*Christi est*

*Ignorantia scripturarum ingorantia*

, powiedział św. Hieronim:

nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa.

Pismo Święte jest przesłaniem, które podobnie jak strzała wskazuje poza siebie. W momencie modlitwy w zwróceniu się do Jezusa Chrystusa dana jest taka bezpośredniość, jaka wyklucza aktualne zajmowanie się Pismem.

Drugie uprzedzenie twierdzi, że modlitwa kontemplacyjna prowadzi do bierności i do braku odpowiedzialności za bliźnich.

Należy rozróżnić między kontemplacją a modlitwą kontemplacyjną. Kontemplacja jest stanem, w którym działanie Boga jest bardzo intensywne i odczuwalne. Wskazuje ona trzecią fazę życia duchowego. Nie jest sposobem modlitwy, tylko stanem, który istnieje lub może zaistnieć w każdym momencie życia, zatem w modlitwie albo poza nią. Wprowadzenie do modlitwy kontemplacyjnej niesie z sobą to, że z czasem kontemplacja rozszerza się na całe życie. Nie ogranicza się do okresów ciszy. Człowiek kontemplacyjny jest w ogólności bardziej aktywny i efektywny od niekontemplacyjnego, gdyż dźwiga te same rodzaje aktywności i odpowiedzialności z o wiele mniejszym zatroskaniem i wysiłkiem. O wiele mniej się przy tym męczy. Pokazuje to przykład wielkich postaci kontemplacyjnych, jak Paweł, Augustyn, Ignacy Loyola, Matka Teresa i nieskończenie wiele innych.

Dzieje ludzkości wskazują, że stan kontemplacyjny nie jest podarowany bez okresów ciszy,

pozbawionych aktywności. Wyjątki są zupełnie nadzwyczajną łaską. Znakiem jej autentyczności jest to, że obdarzony łaską człowiek szuka obok swej aktywności także momentów ciszy i efektywnie sobie na nie pozwala.

Jalics Franz SJ, [Rekolekcje kontemplatywne](#)

mb